

Sygn. akt V ACa 600/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w G. – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Irma Kul
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w G. na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko I. R. i Z. R. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I C 185/06

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 600/13

UZASADNIENIE

Powód Z. W. domagał się pozbawienia w całości wykonalności - wyroków Sądu Okręgowego w E. (...) oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu żądania wskazał, że nadpłacił pozwanym kwotę 148.880, 83 zł, którą zgłasza do potrącenia. Wskazał, iż kwota nadpłaty wynika z opinii biegłego E. M. sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w B.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 185/06, Sąd Okręgowy w S.:

1. pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy - zaopatrzony w klauzulę wykonalności wyrok Sądu Okręgowego w E. (...) w części, to jest ponad kwotę 28.236,92 (dwadzieścia osiem tysięcy dwieście trzydzieści sześć 92/100) złotych;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. orzekł, że powód w 45 % a pozwani solidarnie w 55 % ponoszą koszty postępowania, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 22 stycznia 1999 r. strony zawarły umowę (...) o roboty budowlane obejmujące wykończenie budynku składu celnego w B.. Orientacyjny koszt wykonania robót określono na kwotę 400.000 zł. Wysokość wynagrodzenia miała zostać ustalona na podstawie kosztorysu powykonawczego wg katalogów (...) przy uwzględnieniu stawki roboczogodziny w kwocie 5, 80 zł, kosztów ogólnych, stawki zysku, kosztów zakupu materiału i narzutu z tytułu generalnego wykonawstwa szczegółowo określonych w § 3 umowy. W trakcie realizacji umowy pozwani wystawiali powodowi faktury częściowe, z których części powód nie opłacił. Z. R. (1) i I. R. wystąpili do Sądu Okręgowego w G. o zapłatę kwoty 75.857,47 zł wraz z należnościami ubocznymi i kosztami procesu. W toku tego postępowania powód podniósł zarzut potrącenia z wierzytelnościami pozwanych swych własnych wierzytelności wynikających z umów (...), uznając za niezasadne obciążenie go należnościami z faktur nr (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. powództwo zostało oddalone nadto zasądzono solidarnie od I. R. i Z. R. (1) na rzecz Z. W. kwotę 9.356,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd wskazał, że łączna wartość faktur wystawionych przez I. R. i Z. R. (2) w związku z realizacją umowy (...)/ opiewa na kwotę 720393, 56 zł. Z. W. za wykonane roboty zapłacił 644.536,09 zł, należne wynagrodzenie, ustalone w oparciu o opinię biegłego, wynosi natomiast 593.172,85 zł, co powoduje, że żądanie dodatkowej zapłaty jest nieusprawiedliwione.

W dniu 22 stycznia 1999 r., strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było wykończenie budynku mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...). Wysokość wynagrodzenia pozwanych miała być ustalona na podstawie kosztorysu powykonawczego przy uwzględnieniu ustalonej w § 3 umowy stawki roboczogodziny w kwocie 5,80 zł, kosztów ogólnych, stawki zysku, kosztów zakupu materiałów i narzutu z tytułu generalnego wykonawstwa. Powód początkowo opłacał faktury częściowe wystawiane przez pozwanych, w końcowej fazie realizacji inwestycji zaprzestał regulowania należności, nie opłacił faktur nr (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 lutego 2002 r. Sąd Okręgowy w E. zasądził od Z. W. na rzecz I. R. i Z. R. (1) solidarnie kwotę 81.771,57 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 11.524,30 zł. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał m.in., że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego, analogicznej treści jak zgłoszony w toku sprawy (...), toczącej się przed Sądem Okręgowym w G..

W dniu 11 sierpnia 1999 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, nr (...), obejmującą prace remontowo budowlane w lokalu mieszkalnym w G. przy ul. (...). Wysokość wynagrodzenia pozwanych miała być ustalona na podstawie kosztorysu powykonawczego sporządzonego według katalogów (...) przy uwzględnieniu ustalonej w § 3 umowy stawki roboczogodziny w kwocie 6 zł, kosztów ogólnych, stawki zysku i kosztów zakupu materiału. Powód na poczet wynagrodzenia wynikającego z tej umowy nie uiścił żadnej należności, o których zapłatę wystąpili I. i Z. R. (1). Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 20 grudnia 2001 r. Sąd Okręgowy w E. nakazał Z. W., aby zapłacił na rzecz I. R. i Z. R. (1) - firmy budowlanej (...) s. c. w E. solidarnie kwotę 67.109,26 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu w kwocie 4.171,70 zł. W toku postępowania jakie toczyło się na skutek złożenia zarzutów przez Z. W. - Sąd rozpoznawał m.in. zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego, analogicznej treści jak zgłoszony w toku sprawy (...), toczącej się przed Sądem Okręgowym w G.. Braku podstaw do uwzględnienia tego zarzutu Sąd upatrywał w niedopuszczalności

równoległego rozpatrywania tego samego zarzutu w różnych postępowaniach a także w niespełnieniu wymogów z art. 493 § 3 k.p.c.

Pismem z dnia 23 lutego 2003 r. Z. W. zawiadomił Prokuraturę Rejonową w B. o popełnieniu przez Z. R. (1) i I. R. na jego szkodę przestępstwa polegającego (...). Wskazał, że pozwani rekuzyjnie na jego rzecz umowy o roboty budowlane wprowadzili go w błąd co do rzeczywistych kosztów inwestycji, które w rzeczywistości były niższe o kwotę 154.562,66 zł niż wynikało to z dokumentacji finansowej wykonawcy. W toku postępowania wszczętego na skutek ww. zawiadomienia został dopuszczony dowód opinii biegłego z zakresu budownictwa E. M.. Biegły stwierdził, że kosztorysy powykonawcze sporządzone przez pozwanych zawierają szereg błędów i uchybień formalnych prowadzących do zawyżenia należności o kwotę 167.349,62 zł w ramach umowy (...), o kwotę 1.694,10 zł w ramach umowy (...) i o kwotę 17.916,93 zł w ramach umowy (...). Równocześnie biegły wskazał, że kwoty wyliczeń mogą się różnić w zależności od przyjętego sposobu wyceny, metody kosztorysowania w zakresie robót zakrytych, uwzględniania lub nie pewnych elementów robót.

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2004 r., w sprawie (...) Prokurator Rejonowy w B. umorzył śledztwo o przestępstwo kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. prowadzone w sprawie realizacji umów łączących strony, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

W dniu 24 listopada 2008 r. Z. W. wniósł o wznowienie tego śledztwa, wskazując na ujawnienie nowych faktów i dowodów. Podniósł, iż w jego ocenie I. R. i Z. R. (1) dopuścili się popełnienia na jego szkodę przestępstwa z art., 270 § 1 k.k. i art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 268 § 1 k.k., polegającego na tym, że w (...). Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2009 r. Prokurator Rejonowy w B. umorzył śledztwo, w odniesieniu do (...) (...) (...) - z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Z tego samego względu umorzono śledztwo w odniesieniu(...)

W toku tego postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego (...) E. M.. Biegły co do zasady potwierdził stanowisko zawarte w opinii złożonej w toku postępowania prowadzonego pod sygnaturą (...), wskazując równocześnie, że wzajemne rozliczenie wykonawców i inwestora nie jest możliwe, ponieważ nie dokonano odbiorów końcowych robót wykonanych na podstawie umów nr (...). Biegły zauważył, że dokumentacja dotycząca robót budowlanych a w szczególności księgi obmiaru i kosztorysy nie były sporządzane zgodnie ze stanem faktycznym. Księgi obmiaru nie wskazywały lokalizacji danej roboty, daty jej wykonania, nie zawierały elementu wykonanych robót (ewentualnie etapu robót), brak w dokumentach podpisów inspektora nadzoru, w wielu przypadkach obmiar robót został zawyżony, część pomiarów dokonano przed faktycznym wykonaniem robót, nie mogły być one zatem podstawą rozliczenia, ponieważ zgodnie z umową strony miały się rozliczyć kosztorysem powykonawczym opartym nie na przedmiarze, a na pomiarze powykonawczym. Biegły podkreślił, że w toku procesu inwestycyjnego kierownik budowy wadliwie wykonywał swoje obowiązki, nie uzgadniano z inwestorem stosowania materiałów zamiennych, część tych materiałów była gorszej jakości niż przewidziana w projekcie, ceny niektórych z materiałów były wyższe od średnich.

W uzasadnieniu postanowienia umarzającego śledztwo wskazano, że w trakcie realizacji inwestycji w oparciu o te umowy wielokrotnie zmieniano wcześniejsze ustalenia i zakres robót, zaniedbano przy tym sporządzenia dokumentacji potwierdzającej wprowadzenie zmian. Określono równocześnie cywilnoprawny charakter sporu pomiędzy stronami procesu inwestycyjnego.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. prowadził w oparciu o tytuły wykonawcze postępowania egzekucyjne:

- (...) zaopatrzone w klauzulę wykonalności wyrok Sądu Okręgowego w E. z dnia(...),
- (...) zaopatrzone w klauzulę wykonalności wyrok Sądu Okręgowego w E.(...)

W toku postępowania (...) organ egzekucyjny wyegzekwował 27 101,47 zł w tym:

- zwrot zaliczki - 1 484,90 zł,

- koszty procesu - 13 774,30zł,

- odsetki - 11 842,27 zł.

W toku postępowania (...) organ egzekucyjny wyegzekwował 1.244,15 zł w tym:

- zwrot zaliczki - 403,00 zł,

- koszty procesu - 841,15 zł.

Przed Sądem Okręgowym w E. od stycznia 2006 r. toczyła się sprawa z powództwa Z. W. przeciwko I. R. i Z. R. (1). Powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 100.820,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2005 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 22 stycznia 1999 r. zawarł z pozwanymi umowy o roboty budowlane nr (...) i (...), których przedmiotem były roboty wykończeniowe wewnętrzne i zewnętrzne w budynkach mieszkalnym i składu celnego w B.. W dniu 11 sierpnia 1999 r. strony zawarły umowę nr (...), jej przedmiotem były roboty remontowo - budowlane w lokalu mieszkalnym położonym w G. przy ul. (...). W trakcie realizacji tych umów pomiędzy stronami powstał spór co do wysokości należnego wykonawcy wynagrodzenia. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie (...) przez Prokuraturę Rejonową w B. biegły z (...) E. M. ustalił, że powód nadpłacił pozwanym w ramach umowy (...) kwotę 5.641,14 zł, w ramach umowy (...) kwotę 143.117,93 zł, w ramach umowy (...) kwotę 47.938,14 zł. Wskazał, że po potrąceniu niedopłaty jego nadpłata wynosi 100.820,93 zł .

Prawomocnym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy w E. zasądził solidarnie od pozwanych I. R. i Z. R. (1) na rzecz powoda Z. W. kwotę 39.097,18 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 kwietnia 2006 r. w stosunku do I. R. i od dnia 20 maja 2006 r. w stosunku do Z. R. (1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8.453,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiło stwierdzenie biegłej B. K., która ustaliła, że wartość wynagrodzenia należnego pozwanym wynosić winna 658.233,39 zł netto, w tym dla umowy (...) 155.423,71 zł (brutto 166.303,37 zł), dla umowy (...) -461.591,73 zł netto (brutto 563.141,91 zł) a dla umowy (...) - 41.217,95 zł (brutto 44.103,32 zł). Powód domagał się zasądzenia nadpłaty z umowy (...) w kwocie 5.641,14 zł, a z umowy (...) kwocie 143.117,93 zł, wskazując, że w ramach pierwszej z umów zapłacił dotychczas 174.632,78 zł, a w ramach drugiej 644.536,09 zł brutto, czego pozwani nie kwestionowali. Uznał Sąd, że potrącenie wierzytelności z 20 maja 2005 r. nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia albowiem obarczone było wadą, gdyż nie precyzowało w sposób dostateczny kwoty, która z tych wierzytelności uległa zmorzeniu a z zestawienia tych kwot wynika, iż roszczenie powoda mieści się w kwotach wyliczonych przez biegłą w odniesieniu do umowy (...). W odniesieniu do umowy (...) żądanie powoda uznał Sąd za usprawiedliwione jedynie do kwoty 81.394,18 zł. Świadczenie należne pozwanym opiewało bowiem na kwotę 563.141,91 zł brutto, a powód zapłacił jak wskazano wyżej 644.536,09 zł brutto. Łącznie zatem nadpłata z obydwóch umów wynosiła 87.035,32zł. Ponieważ powód ograniczył roszczenie z tytułu nadpłaty z umów (...) o kwotę 47 938,14 zł. i stanowiska w tej kwestii w toku postępowania nie modyfikował Sąd uwzględniając powyższe, uznał że żądanie powoda należało uwzględnić do kwoty 39.097,17 zł

Wysokość wynagrodzenia (w kwotach netto), żadanego przez pozwanych w oparciu o faktury wystawione w ramach umowy (...) opiewała na kwotę 239.630,21 zł, a wynagrodzenie należne wynosi 155.423,71 zł, na podstawie umowy (...) pozwani wystawili faktury o łącznej wartości 590.486,051 zł, należne im wynagrodzenie wynosi 461.591,73 zł, w oparciu o umowę (...) wystawili faktury na kwotę 62.718,93 zł, wynagrodzenie należne za wykonanie robót z tej umowy wynosi 11.217,95 zł.

W ramach umowy (...) powód uiścił na rzecz pozwanych wynagrodzenie w kwocie 174.632,78 zł, w ramach umowy (...) uiścił wynagrodzenie w kwocie 644,536,09 zł, w ramach umowy (...) nie uiścił żadnej należności.

Pismem z dnia 20 maja 2005 r. pozwani I. R. i Z. R. (1) złożyli oświadczenie o potrąceniu z wierzytelności przysługującej im wobec Z. W. i stwierdzonej wyrokami Sądu Okręgowego w E.(...) - jego wierzytelności wobec nich , stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z (...) w kwocie 10.830 zł. Oświadczenie wpłynęło do powoda w dniu 2 czerwca 2005 r.

Pismem z dnia 9 grudnia 2002 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności w wysokości 154.562,06 zł (71.664,95 zł z umowy (...).439,972 zł z umowy (...) i 62457,39 zł z umowy (...)) z wierzytelnością dochodzona w sprawie (...)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zebrane w sprawie dokumenty prywatne, urzędowe, opinie biegłej oraz zeznania stron.

Dokonując ustalenia wysokości należnego pozwanym od powoda wynagrodzenia Sąd a quo oparł się na opinii i opinii uzupełniającej biegłej B. K. złożonych do akt (...) Sądu Okręgowego w E., dokumentach zebranych w aktach sprawy I (...), które stanowiły podstawę wydania przez biegłą opinii. Wprawdzie opinia sporządzona została dla celów innego postępowania cywilnego, jednak strony niniejszego sporu wyraziły zgodę na dopuszczenie dowodu z tej opinii a nadto została ona uzupełniona o ustne wyjaśnienia biegłej do opinii. Zdaniem Sądu meriti, podkreślenia wymaga, że innych dokumentów (związanych z wykonaniem umów) strony w rozpoznawanej sprawie nie złożyły a samo twierdzenie pozwanych, że takie dokumenty istniały i że wynikały z nich inne niż ustalone przez biegłą zakres i wartość robót jest niewystarczające dla dokonania ustaleń zgodnych z twierdzeniami pozwanych. Podkreślenia wymaga, że w toku rozpoznawanej sprawy strony zastrzeżeń do opinii biegłej B. K. nie wносиły, wniosły jedynie o jej uzupełnienie. Opinię biegłej B. K., uzupełnioną o ustne wyjaśnienia, Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodną, ocenił ją bowiem jako fachową, jasną, logiczną a sformułowane w niej wnioski logiczne i stanowcze. Dodatkowo biegła w toku ustnych wyjaśnień doprecyzowała swoje twierdzenia i wyczerpująco wyjaśniła te zagadnienia, które budziły zastrzeżenia stron.

Sąd a quo nie uwzględnił wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z (...) na okoliczność oceny jakości materiałów wbudowanych oraz jakości robót wykonanych przez pozwanych w ramach umów zawartych z powodem oraz określenia wpływu jakości robót na ich wartość po uprzednim dokonaniu odkrywek robót zanikowych celem sprawdzenia ich wykonania zgodności z projektem, obowiązującymi polskimi normami, sztuką budowlaną oraz kosztorysem. Prace przez pozwanych wykonane były 10 lat temu. W świetle ustnych wyjaśnień biegłej B. K. (k. 368 v.) dokonane obecnie odkrywki nie dadzą obrazu w jaki sposób został wykonany dany element. Odkucie jakiegoś elementu pozwoli na uzyskanie informacji o miejscu, w którym została wykonana odkrywka. Biegła wskazała także, że upływ czasu od chwili wykonania prac (10 lat) ma bezpośredni wpływ na stan budynków oraz na ocenę jakości i ocena dokonana na chwilę obecną nie będzie oceną adekwatną do tego, jak te budynki były wykonane w chwili ich oddania. Z tych samych przyczyn Sąd meriti oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii (...) na okoliczność określenia, czy materiały użyte przez pozwanych do wykonania przedmiotowych robót odpowiadały pod względem jakości materiałom projektowanym i fakturowanym.

W ocenie Sądu a quo opinia biegłego M. nie może stanowić podstawy do dokonania ustaleń w rozpoznawanej sprawie. Biegły E. M. opinie swoje sporządzał dla celów postępowania przygotowawczego karnego jedynie w oparciu o dokumenty jakie przedstawione zostały przez powoda. Pozwani nie mieli możliwości postawienia zarzutów do tej opinii, wypowiedzenia się (w czasie kiedy była sporządzana) - dopuszczenie z niej dowodu stanowiłoby naruszenie zasady kontrydiktoryjności, podstawowej zasady postępowania cywilnego.

Okoliczność, że powód złożył oświadczenie o potrąceniu w dniu 9 grudnia 2002 r. Sąd pierwszej instancji uznał za przyznaną przez pozwanych bowiem pozwani co do twierdzeń powoda w tym zakresie nie wypowiedzieli się a zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu (k. 34 akt (...)), potwierdza fakt złożenia oświadczenia przez powoda.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane.

Niewątpliwie złożenie przez powoda oświadczenia o potrąceniu, na które powołuje się w pozwie (oświadczenie z dnia 9 grudnia 2002 r.) stanowi zdarzenie w oparciu o które może on domagać się pozbawienia wykonalności spornych tytułów wykonawczych.

Zdaniem Sądu meriti, w pierwszej kolejności ustalić zatem należało czy w istocie powód dokonał nadpłaty wynagrodzenia należnego pozwanym a jeżeli, tak to w jakiej wysokości.

Ustalenia tego Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o opisaną wyżej opinię biegłej B. K. ustalając, że łącznie na dzień złożenia oświadczenia nadpłata powoda wynosiła 89.723,59 zł (umowa (...)) należność brutto 166.303,37 zł zapłacił 174.632,78 zł, mowa (...) brutto 563.141,91 zł zapłacił 644.536,09 zł)

Na dzień 9 grudnia 2002 r. należność objęta tytułem wykonawczym zaopatrzoną w klauzulę wykonalności wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z dnia (...) wynosiła:

- 81.771,51 zł tytułem należności głównej,
- 58.867,07 zł tytułem odsetek,
- 13.774,30 zł tytułem zwrotu u kosztów procesu

Należność ta została wyegzekwowana w następującej części :

- 1.484,90 zł tytułem zwrotu zaliczki,
- 13.774,30 zł tytułem zwrotu u kosztów procesu,
- 11.842,27 zł tytułem odsetek.

Do wyegzekwowania pozostało więc:

- 81.771,51 zł tytułem należności głównej,
- 47.024,80 zł tytułem odsetek,

łącznie 128.796,31

Z chwilą zgłoszenia zarzutu potrącenia umorzeniu uległa kwota odsetek w całości (zgodnie z art. 451 § 1 k.c.) oraz kwota należności głównej do kwoty 39.072,72 zł.

Z tej kwoty z kolei pozwani dokonali potrącenia swojej należności stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z (...) w kwocie 10.830 zł (k. 18). Zatem z ww. tytułu wykonawczego pozostała po potrąceniu kwota należności głównej w wysokości 28.236,92 zł. Natomiast kwota wynikająca z drugiego tytułu nie uległa umorzeniu.

Wobec powyższego Sąd a quo na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo, tj. co do pkt II, oraz co do pkt III w zakresie, w jakim kosztami postępowania Sąd obciążył powoda, zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że kwoty potrącone wzajemnie przez strony po wydaniu zaskarżonych tytułów wykonawczych, a przed wydaniem zaskarżonego wyroku, nie wystarczają na pozbawienie przedmiotowych tytułów wykonalności w całości;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z (...), zgodnie z wnioskiem powoda;

b) art. 217 § 3 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii(...) zgodnie z wnioskiem powoda;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, nieszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego;

3. naruszenie przez Sąd art. 840 k.p.c. w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez nieuwzględnienie powództwa w całości w sytuacji, w której po wydaniu tytułów wykonawczych okazało się, że roszczenia nimi objęte nie przysługują pozwanym z uwagi na fakt, że doszło do nadpłaty, a nie niedopłaty należnego pozwanym wynagrodzenia;

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie o:

2. uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji trzy główne zarzuty dotyczące naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 217 § 3 k.p.c. (punkt 2 a i b petitum apelacji).

Otóż, co do zasady, strony mają prawo zgłaszać stosowne wnioski dowodowe i w znakomitej większości Sąd orzekający winien je uwzględnić. Jednakże, jest również cały szereg przepisów prawa, dających podstawę oddalenia wniosku dowodowego z różnych przyczyn.

Zawsze jednak Sąd winien mieć na względzie dyspozycję art. 227 k.p.c., w myśl którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Niewątpliwie, powód zaproponował wnioski dowodowe (...), które co do zasady, na pierwszy rzut oka, miałyby wykazać fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednakże pomimo tego, okoliczności przedmiotowej sprawy, jednoznacznie wskazują na to, że brak jest celu (uzasadnienia) dopuszczenia zgłoszonych dowodów, co w konsekwencji prowadziłoby do nieuzasadnionej zwłoki postępowania (art. 217 § 3 k.p.c., czy w poprzedniej wersji art. 217 § 2 k.p.c., który de facto ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie).

Bowiem, należy zauważyć, że już biegły E. M. jednoznacznie stwierdził, że po pierwsze, braki w dokumentacji są tak duże, że w zasadzie, nie jest możliwe właściwe rozliczenie stron, a po drugie, różnice w rozliczeniu mogą wynikać z przyjętej przez danego biegłego metody.

Z kolei, biegła B. K. również jednoznacznie uznała, że aktualnie dokonywanie jakichkolwiek odkrywek nie ma większego sensu.

W rezultacie brak było podstaw do mnożenia kolejnych wypowiedzi biegłych. Tym bardziej, że strony nie oponowały przeciwko wykorzystaniu w przedmiotowej sprawie opinii m.in. biegłej B. K..

3. Błędny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd a quo dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Na wstępie wskazać trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zauważyć, że powód powołując się, de facto, na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., nie wskazał dowodów, które jego zdaniem, zostały błędnie ocenione przez Sąd pierwszej instancji. W istocie, przywołał tylko prezentowany przez siebie punkt widzenia w toku niniejszego postępowania. Nie można skutecznie podnieść zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, ograniczając się jedynie do ogólnej wypowiedzi na temat poglądu wyrażonego przez Sąd a quo.

Z treści apelacji (ale i także z jej uzupełnienia – k. 491-493 akt), wynika, że powód upatruje raczej uchybienia w postaci błędów w poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach faktycznych, a nie w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów.

Należy przypomnieć, że aby móc rozważać kwestię ewentualnej wadliwości poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych, należy w pierwszym rzędzie, poddać analizie ocenę zebranego materiału dowodowego. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie wykazywania określonych uchybień postępowania dowodowego, funkcjonuje swoista gradacja. Najpierw dowody powinny być prawidłowo zebrane, następnie właściwie ocenione przy uwzględnieniu zasad wynikających z treści art. 233 k.p.c., z kolei zaś powinny być poczynione odpowiednie ustalenia faktyczne.

Powód nie wskazał w zasadzie na ewentualne błędy Sądu pierwszej instancji w zakresie gromadzenia materiału dowodowego (o tym była już mowa powyżej w punkcie 2 uzasadnienia), jak i oceny tego materiału.

4. W związku z powyższym, w ocenie Sądu ad quem, nieuzasadniony okazał się również zarzut poczynienia przez Sąd meriti ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego.

Z treści apelacji i jej uzupełnienia, wynika bowiem, że skarżący przedstawił swój indywidualny sposób dokonywania obliczeń. Tymczasem, Sąd a quo poczynił stosowne wyliczenia w oparciu o wypowiedzi biegłej B. K., treść i datę oświadczenia powoda o potrąceniu oraz o treść informacji uzyskanych od komornika (k. 449 akt).

W rezultacie, poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne mają oparcie w konkretnym materiale dowodowym.

Oczywiście, Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę, że przyjęta przez Sąd meriti wersja rozliczenia stron, jest swoistą próbą rozwiązania sporu. Jednakże, należy jeszcze raz podkreślić – idąc za biegłym E. M. – że strony nie zadbały o to, aby została zgromadzona odpowiednia dokumentacja. Zatem, jakkolwiek kolejna próba stworzenia innej wersji rozliczenia stron, byłaby ponownie oparta o pewne założenia czy twierdzenia, nie znajdujące, w istocie, odzwierciedlenia w dokumentacji technicznej. Dlatego też, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, należało wybrać pewną wersję, opartą o przesłanki i dowody, najbardziej miarodajne i logicznie uchwytnie.

5. W konsekwencji, brak było również uzasadnionych podstaw do sformułowania skutecznego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 840 k.p.c. i stosownych przepisów Konstytucji RP.

Bowiem, Sąd a quo prawidłowo zastosował art. 840 § 1 pkt. 2 k.p.c., który w istocie jest przepisem prawa materialnego, w odniesieniu do poczynionych ustaleń faktycznych. Zatem, brak jest również podstaw do twierdzeń, że został naruszony art. 2 Konstytucji RP.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1800 zł.

Skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty procesu.